

Profesor Tadeusz Głazek - po prostu Profesor - wspomnienie w 20. rocznicę śmierci

Agnieszka Popiela

Uniwersytet Szczeciński

Agnieszka.Popiela@usz.edu.pl

Cytowanie: Popiela, A. (2017). Profesor Tadeusz Głazek - po prostu Profesor - wspomnienie w 20. rocznicę śmierci. *Wiadomości Botaniczne*, 61. <https://doi.org/10.5586/wb.2017.008>

O znakomitym badaczu i nauczycielu akademickim świadczą nie tylko prace naukowe, jakie opublikował i wykłady, jakie wygłosił. Ważne jest również świadectwo jego bezpośrednich współpracowników, ponieważ mówi ono o cechach, których nie znajdziemy w naukowych publikacjach.

Pana Profesora Tadeusza Głazka poznałam w 1986 roku, będąc na piątym roku studiów biologicznych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podczas pobytu w rodzinnym Szczecinie wybrałam się na nowo tworzony Wydział Biologii i Nauk o Morzu, aby dowiedzieć się o możliwości zatrudnienia po ukończeniu studiów. Pamiętam ten dzień bardzo dobrze: uśmiechnięty Profesor siedział za biurkiem, które stanowiło wówczas jedyne, poza krzesłem, meblowanie pokoju i zakładu, a po przepytaniu mnie z botaniki i przeczytaniu opinii promotora mojej przyszłej pracy magisterskiej powiedział: „To ja po prostu zapraszam, bo będę organizował pierwszy w historii Szczecina wydział biologii”. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że „po prostu” to ulubione wyrażenie Profesora, którego często używał, np. „po prostu niedostateczny” - do studenta, lub „po prostu nie zgadzam się” albo „po prostu jak mogę pomóc” - do współpracownika, lub „po prostu to niesprawiedliwe” - po kolejnej burzliwej radzie wydziału. Po niecałym roku pojawiłam się ponownie już z dyplomem magistra i miałam zaszczyt współpracować z Profesorem aż do Jego śmierci w 1997 roku.

Profesor dr hab. Tadeusz Głazek urodził się 15 października 1927 roku w

Sadłowicach w powiecie sandomierskim. Przed II wojną światową ukończył V klasę szkoły powszechnej, a w okresie okupacji niemieckiej kontynuował naukę na tajnych kompletach – ukończył szkołę podstawową i dwie klasy gimnazjum. Po wojnie uczył się w gimnazjum w Opatowie oraz w liceum matematyczno-przyrodniczym w Łodzi, gdzie w 1948 roku złożył egzamin maturalny. Następnie podjął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, uzyskując dyplom w roku 1951. Następnie został skierowany do pracy w szkolnictwie w województwie szczecińskim. W latach 1951–1964 pracował w Liceum Pedagogicznym w Stargardzie Szczecińskim (obecna nazwa Stargard), jednocześnie studiując na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę magisterską na temat sukcesji roślinnych na potorfiach torfowiska „Żukowo” koło Stargardu wykonał pod opieką wybitnego uczonego profesora Zygmunta Czubińskiego. W 1965 roku uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych na podstawie dysertacji pt. „Roślinność kserotermiczna Wyżyny Sandomierskiej i Przedgórze Iżeckiego”, wydanej w serii *Monographiae Botanicae* (1968). Promotorem rozprawy był również prof. Zygmunt Czubiński. Wiele lat później prof. Głazek zadbał o upamiętnienie miejsca urodzin swojego Mistrza, organizując w 1985 roku uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i sesję naukową, na którą przyjechało liczne grono botaników z całego kraju. W 1964 roku podjął pracę w Katedrze Botaniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie. Habilitował się w roku 1972 (UAM Poznań) na podstawie rozprawy pt. „Zespoły leśne północno-wschodniego i wschodniego przedpola Gór Świętokrzyskich”.

Z tego okresu wspomina prof. dr hab. Janina Jasnowska (Akademia Rolnicza, Szczecin): „*Pierwszy kontakt z naszą uczelnią Tadeusz nawiązał w 1956 r. [...] w związku z pracą magisterską, którą wykonywał na torfowisku „Żukowo” [...]. Spotkali się z mężem na tym obiekcie [z prof. dr hab. Mieczysławem Jasnowskim, przypis A.P.], by przedyskutować gromadzone materiały i wyniki. Tadeusz ułatwił później zakup w Stargardzie motorka do roweru, by dojazdy ze Szczecina były mniej męczące. W tamtym także czasie nieraz uczestniczyliśmy razem w tzw. „czwartkach botanicznych” w Poznaniu. Do naszej Katedry Botaniki został zaangażowany w 1964 r. z rekomendacji prof. Zygmunta Czubińskiego. Tadeusz był miłym kolegą, z którym współpracowało się nam bardzo dobrze. Włączał się w proces dydaktyczny, wnosząc dużo inicjatywy własnej, razem prowadziliśmy niejednokrotnie grupy ćwiczeniowe w sali ćwiczeń jak i w terenie”.*

W 1974 roku Profesor przeniósł się do Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach,

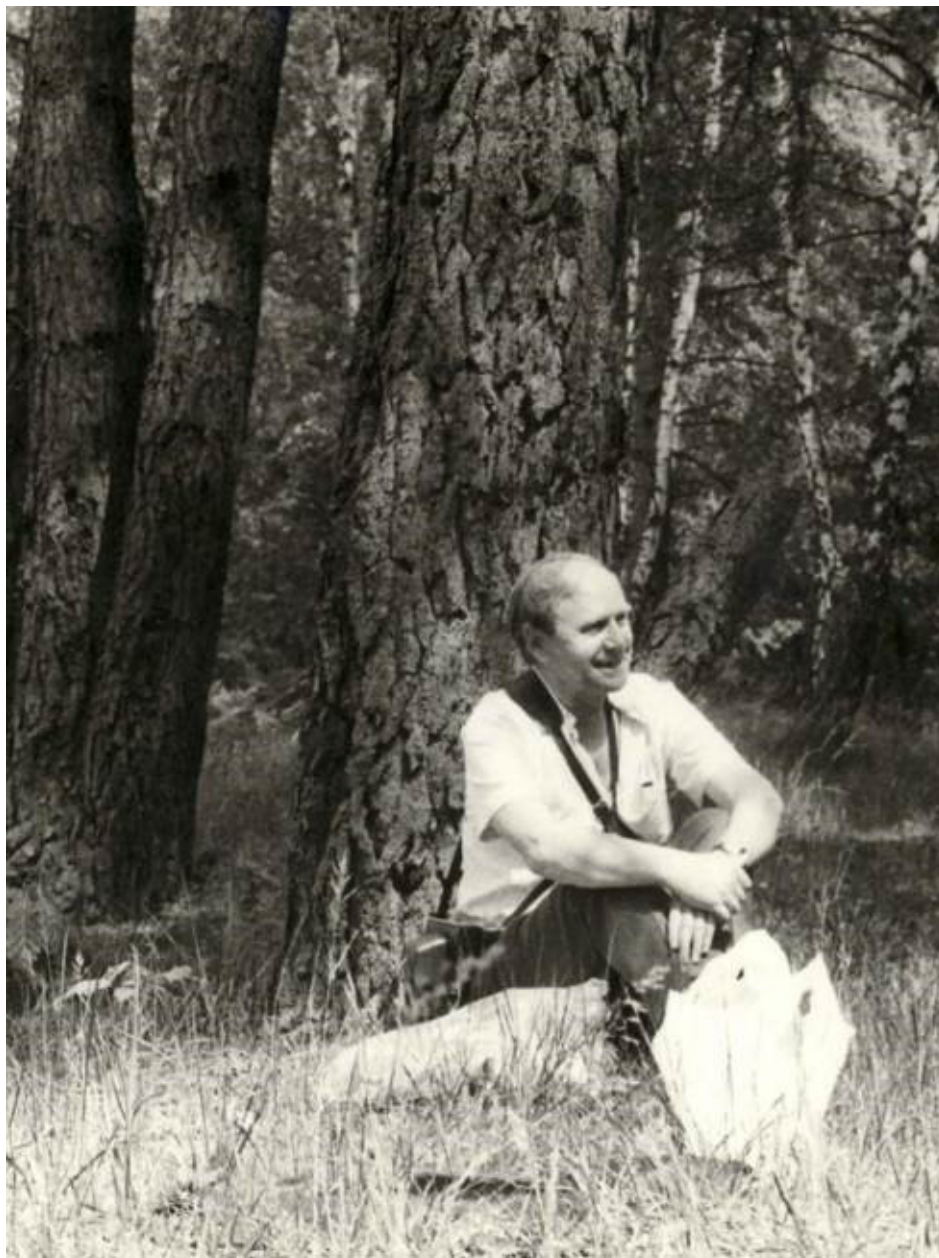
jednak z przyczyn zdrowotnych musiał opuścić Śląsk. W roku 1975 podjął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, na umiłowanej rodzinnej Ziemi Sandomierskiej, z którą wiązał swoje najważniejsze badania naukowe. W 1985 roku Profesor powrócił do Szczecina i stał się jednym ze współorganizatorów Wydziału Biologii i Nauk o Morzu. Był twórcą i pierwszym kierownikiem Katedry Botaniki. Profesor opracował konspekty kształcenia dla prawie wszystkich przedmiotów botanicznych realizowanych na wydziale, tj. anatomii i morfologii roślin, systematyki roślin, geografii roślin, fitosocjologii oraz ekologii roślin. Zespół, który Profesor wówczas utworzył, składał się głównie z absolwentek wydziałów biologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Łódzkiego. Razem z koleżankami pracę podejmowałyśmy bezpośrednio po studiach i pod kierownictwem Profesora rozpoczynałyśmy życie zawodowe. Profesor całym sercem poświęcał się sprawom naszego zespołu (zespół ten w niemal niezmiennym składzie istnieje do dzisiaj), był naszym przewodnikiem po zawiłościach życia akademickiego, pomagał we wszystkim: od pisania konspektów zajęć do niekończącego się czasem poprawiania pierwszych doniesień naukowych. Interesował się także naszym życiem rodzinnym i w przypadku problemów był pomocny do granic swych możliwości. Z upływem lat Profesor pozwalał nam na coraz dalej posuniętą samodzielność. Nigdy nie ograniczał swobody poszukiwań badawczych, zachęcał do podróży i konsultacji naukowych ze specjalistami z najważniejszych ośrodków botanicznych. Był dla nas przykładem sumienności w pracy dydaktycznej, nie przypominam sobie sytuacji, w której odwołałby wykład. Profesor był prawdziwym przyjacielem młodzieży, miał zawsze czas dla studentów i darzył ich życzliwością. Był On jednak wymagający i egzaminował zawsze ustnie i długo. Czas egzaminów był zresztą dla nas trudny, bo w przypadku, gdy student według oceny Profesora nie miał wystarczającej wiedzy na wystawioną przez nas ocenę z ćwiczeń, byliśmy proszone na „po prostu rozmowę” (dyscyplinującą).

Chciałabym podkreślić nadzwyczajną wręcz wrażliwość profesora na najmniejsze przejawy niesprawiedliwości, każdy pokrzywdzony mógł liczyć na bezinteresowną pomoc i wsparcie. To była piękna cecha Profesora świadcząca o szlachetności charakteru. Był Osobą o ogromnej kulturze osobistej i nigdy nie podnosił głosu. Zdumiewał nas swoją żywotnością i sprawnością, swą dzielnością w walce z chorobą, szczególnie po udarze, kiedy Profesor miał trudności z mową i pamięcią. W katedrze zjawiał się wprost ze szpitala („*po prostu jestem*”), zamykał się w swoim gabinecie i na nowo, cierpliwie uczył się nazw łacińskich roślin i cech

taksonomicznych poszczególnych gatunków.

Jakkolwiek Profesor wkładał wiele czasu i serca w prace dydaktyczne i organizacyjne w Katedrze Botaniki Uniwersytetu Szczecińskiego, to cały swój wysiłek badawczy nadal poświęcał ukochanej Kielecczyźnie. Związany z ziemią rodzinną i zauroczony jej wspaniałą przyrodą spędzał tam każdy sezon wegetacyjny i z tego regionu pochodzi Jego najważniejszy dorobek naukowy. Był autorem i współautorem około 130 publikacji, w tym 60 oryginalnych prac naukowych i ośmiu monografii. Do najważniejszych należą: *Flora kserotermiczna Wyżyny Sandomierskiej i Przedgórza Iłżeckiego* (1968), *Roślinność kserotermiczna Wyżyny Sandomierskiej i Przedgórza Iłżeckiego* (1968), *Zespoły leśne północno-wschodniego przedpola Gór Świętokrzyskich* (1973), *Rośliny naczyniowe zbiorowisk leśnych północno-wschodniego przedpola Gór Świętokrzyskich* (1976), *Szata roślinna wybranych powierzchni obszaru Gór Świętokrzyskich i terenów przyległych na tle warunków siedliskowych* (1985), *Zbiorowiska roślinne Świętokrzyskiego Parku Narodowego i jego strefy ochronnej* (1991, we współautorstwie z J. Wolakiem). Profesor Tadeusz Głazek uczestniczył czynnie w działalności towarzystw naukowych, komisji i Komitetów PAN: od roku 1956 związany z Polskim Towarzystwem Botanicznym, był w latach 1977-1986 przewodniczącym Oddziału Kieleckiego i przez dwie kadencje członkiem Zarządu Głównego; a w ostatnim okresie życia – wiceprzewodniczącym Szczecińskiego Oddziału PTB. Był członkiem Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego i Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Komisji Biologicznej Oddziału Krakowskiego PAN w Krakowie, Komitetu Botanicznego PAN i Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Przez dziesiątki lat Profesor współpracował z Wojewódzkimi Konserwatorami Przyrody w Kielcach, w Tarnobrzegu i w Szczecinie. Był wielokrotnie odznaczany i nagradzany.

Profesor Tadeusz Głazek zmarł nagle w godzinach porannych 19 lutego 1997 roku. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Oto słowa, jakimi był żegnany na pogrzebie: „Odszedł Przyjaciel młodzieży akademickiej oraz młodych adeptów nauki, a szczególnie swoich współpracowników [...], bezkompromisowo walczący o sprawy, które uważał za słuszne i dobre dla rozwoju kadry i procesu dydaktycznego. Odszedł Człowiek, który miał znaczący udział w naszym życiu, którego zachowamy trwale w pamięci i sercach”.



Ryc. 1. Prof. dr hab. Tadeusz Głazek w Drawieńskim Parku Narodowym, maj 1989 (z archiwum Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Szczecińskiego).



Ryc. 2. Prof. dr hab. Tadeusz Głazek na murawie kserotermicznej na Ziemi Sandomierskiej (z archiwum Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody US).



Ryc. 3. Prof. dr hab. Tadeusz Głazek (w centrum, z aparatem fotograficznym) podczas wycieczki szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego nad rzeką Drawą, maj 1989 (z archiwum Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody US).



Ryc. 4. Grób prof. dr hab. Tadeusza Głazka na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie (fot. A. Popiela).